

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/4451>Hello-Garci.html>
2022-01-28, 18:36

Hello Garci

"Hello, Garci" jest skandalem politycznym na Filipinach, który miał swój początek w czasie wyborów prezydenckich 2004 roku.



10 czerwca 2005 roku Samuel Ong, były zastępca dyrektora Krajowego Biura Śledczego (NBI) oświadczył na konferencji prasowej, że jest w posiadaniu oryginalnych taśm z nagraniem rozmowy między obecną prezydent Filipin - Glorią Macapagal-Arroyo a przedstawicielem *Komisji Wyborczej* - Virgilio Garcillano, od którego nazwiska zarówno skandal, jak i same taśmy wzięły swoją nazwę. Rozmowa uwieczniona na nagraniu odbyła się u szczytu agitacji wyborczej w 2004 roku na Mindanao - drugiej co do wielkości wyspie Filipin. Według nagrań prezydent nakazuje komisarzowi wyborów, Garcillano, utrzymanie przewagi Arroyo nad jej kontrkandydatem Fernando Poe Jr.

Według opinii opozycji, Arroyo użyła wszystkich środków, zarówno dozwolonych, jak i zakazanych, by zapewnić sobie korzystny wynik. Jej przeciwnicy są zdania, że wykorzystwała w tym celu publiczne pieniądze pochodzące np. z funduszu, na którym zgromadzono 728 milionów

pesos filipińskich z przeznaczeniem na nawozy sztuczne, jak również środki pochodzące z Filipińskiego Przedsiębiorstwa Rozrywki i Gier, a także Filipińskiej Loterii Charytatywnej.

Jednak dla większości rzekome największe oszustwo uwiecznione zostało właśnie na taśmach "Hello, Garci", gdzie Arroyo prosi członka Komisji Wyborczej o dodatkowe głosy.

W sierpniu 2005 roku niższa izba filipińskiego kongresu podjęła próbę impeachmentu prezydenta, co spotkało się z silnym oporem środowisk związanych z Arroyo. W tym samym roku senat rozpoczął przesłuchania w sprawie skandalu, podczas których ujawniono liczne przypadki *korupcji*. Na stronie Centrum Dziennikarstwa Śledczego na Filipinach (Philippine Center for Investigative Journalism) przytaczana jest wypowiedź generała Francisco Gudaniego, który podczas pierwszego przesłuchania przed senatorami przyznał, że od kilku miesięcy dręczą go wyrzuty sumienia, po czym zdecydował się powiedzieć prawdę, tłumacząc to kodeksem honorowym Filipińskiej Akademii Wojskowej (PMA - Philippine Military Academy).

„Stoję tu, jako asystent dyrektora PMA, gdzie uczy się kadetów przestrzegania kodeksu honorowego, mówiącego, że kadeci nie oszukują, nie kradną, nie kłamią. Byłbym bez honoru, gdybym stanął naprzeciw kadetów, w przypadku, gdybym nie powiedział prawdy” – wyznał generał.

W dalszej części zeznał, że posiada informacje, jakoby Mike Arroyo – mąż obecnej prezydent Glorii Macapagal-Arroyo, dwukrotnie udał się prywatnym helikopterem na Mindanao, w celu dostarczenia pudeł wypełnionych gotówką. Gudani powiedział, że wie o 250 milionach filipińskich pesos (PHP) przekazywanych podczas każdej z odbytych podróży. Helikopter lądował prawdopodobnie gdzieś w Lligan w północnej części wyspy i zarówno sam Gudani, jak i jego informator wiedzą, kim jest osoba, która pomagała dzielić pieniądze.

Spytany przez komisję senacką, czy podczas kampanii on i inni oficerowie otrzymywali rozkazy, próbowano ich *przekupić*, bądź w inny sposób wywierano na nich wpływ tak, by zmienić wynik wyborów przyznał, że lokalni kandydaci oferowali wojskowym *łapówki*.

Generałowi brygady Francisco Gudaniemu i pułkownikowi Alexowi Balutanowi jeden z kandydatów na burmistrza proponował odpowiednio 1.2 miliona i 300 tysięcy pesos, chcąc zagwarantować sobie ich głos.

Przewodniczący komisji, Rodolio Bizon, zgodził się z sugestią senatora Panfilo Lacsona, o umieszczeniu obu oficerów pod prawną ochroną senatu, na którą to decyzję wpłynęła wyjątkowo delikatna natura ich zeznań. Miało to również zapobiec próbie zemsty ze strony ich przełożonych, np. oskarżenia o dezercję (AWOL – absent without

official leave).

4 czerwca 2006 roku na Uniwersytecie Filipińskim w Quezon City odbyło się forum, podczas którego oskarżono urzędującą prezydent o próby odwrócenia uwagi opinii publicznej od nieprawidłowości podczas wyborów w 2004 roku. Zarzucono jej między innymi:

roztrwonienie bilionów pesos w celu *przekupienia* niezdecydowanych kongresmanów i lokalnych polityków,

wydanie bezpośredniego rozkazu komisarzowi Virgilio Garcillano manipulowania wyborami - tak jak, na to wskazują taśmy „Hello, Garci”,

przekupienie kilku islamskich urzędników sądowych Muzułmańskiego Autonomicznego Regionu Mindao w celu sfalszowania arkuszy inwentaryzacyjnych,

wydanie niekonstytucyjnej decyzji (nr 464) chroniącej urzędników władzy wykonawczej przed zeznawaniem przed komisją senacką w sprawie oszustw wyborczych,

wydanie decyzji zapobiegającej ujawnieniu wyników śledztw agencji rządowych dotyczących *oszustwa wyborczego*.

Na Filipinach już od dawna mówi się, że są trzy sezony - deszczowy, suchy i wyborczy. Obecnie trwają przygotowania do wyborów prezydenckich 2010 roku. Według obserwatorów Arroyo, której podlegają generałowie i która zawiaduje większością dynastii politycznych w kraju, tak długo, jak jest wystarczająco dużo pieniędzy do rozdania, będzie się cieszyć przychylnością lokalnych polityków. Wśród Filipińczyków Gloria Macapagal-Arroyo jest uważana za najbardziej *skorumpowanego* prezydenta w historii.

Źródła: karitoon.com; inquirer.net; pcij.org; politicalaffairs.net; www.upiasia.com